



Błażej Krupa podczas wyścigów F-1 w przyjacielskim uścisku z "N. Mansellem"

AUTO FASCYNACJE

ZAWSZE BLISKO SPORTU

Jakie auta wspomina najcieplej, o jakim marzy - opowiada p. Błażej Krupa, prezes-dyr. gen. firmy "Elf-Lubrificants Polska", wielokrotny mistrz Polski w rajdach i wyścigach:

Zazwyczaj pamięta się swój pierwszy samochód, a w moim przypadku był to 10-letni Fiat 600 podarowany przez rodziców. Był to prezent "dydaktyczny", bo Fiatek wymagał gruntownej naprawy zarówno silnika, jak i wszystkich blach nadwozia, więc to pierwsze w życiu auto było twardą szkołą samodzieln-

ności i zaradności. Pamiętam, że jednego nie udało mi się w nim przewalczyć: ciągle się przegrzewał. Za to po naklejeniu dwóch plastikowych pasków na pokrywie bagażnika z przodu nabrał "rasowego" charakteru. Z sentymentem wspominam też pierwszy samochód kupiony za własne, zarobione na saksach, pieniądze. Po rocznej pracy w Anglii zafundowałem sobie nowego (!) Fiata 124 Sport Coupé w kolorze mediolańskiej czerwieni! Tak samo lakierowano Ferrari. To były piękne lata: kończyłem studia, byłem młody, pełen zapału i marzyłem o aucie, w którym mógłbym wystartować w rajdach.

Ostatnio sporo jeździłem Renault 25. To duże komfortowe, szybkie i bezpieczne auto. Bywało że w ciągu doby musiałem przejechać ponad 1000 kilometrów i prosto z fotela za kierownicą zabrać się do pracy - nie było problemów. Poza tym jest to samochód bez cienia ekstrawagancji, a takie bardzo sobie teraz cenię.

A marzy mi się samochód, którego jeszcze nie ma... Jednym z następców Renault 25 będzie model Safrane, który pokazano już na Salonie w Genewie, ale nie wszedł jeszcze na rynek - to *Safrane Biturbo*. Duże auto, ze sportowym zacięciem (silnik - 260 KM) z napędem 4x4 i przyspieszeniem do 0 do 100 km/h w niecałe 7 sekund!, z aktywnym zawieszeniem, jak w Williamsie Mansella. Oprócz mnóstwa zalet ma ten samochód jedną wadę: jest bardzo drogi. **(b)**